



Sygn. akt II PK 5/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSA Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. C.
przeciwko Powiatowemu Zespołowi Szpitali w O.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 listopada 2014 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w W.
z dnia 27 czerwca 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 r., oddalił apelację powódki
A. C., wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 19 marca 2013 r., w którym

zasądzono od pozwanego Powiatowego Zespołu Szpitali w O. na rzecz powódki kwotę 2.439,70 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalono.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka była zatrudniona na stanowisku dyrektora Powiatowego Zespołu Szpitali w O. W trakcie pełnienia obowiązków była namawiana przez członków Zarządu Powiatu O. do wejścia w skład zarządu fundacji, na co ostatecznie wyraziła zgodę, nie mając świadomości, że pozostaje to w sprzeczności z przepisem art. 2 pkt 6a i art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (tekst jednolity: Dz.U. z 2006 r. Nr 216, poz. 1548 ze zm.). Po kilku latach powódka została odwołana ze stanowiska dyrektora w trybie równoznacznym z rozwiązaniem stosunku pracy przez pracodawcę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Dokonując oceny prawnej Sąd Rejonowy odwołał się do art. 8 k.p. Wskazał, że przedstawiciele Zarządu Powiatu, którzy najpierw namawiali powódkę do uczestniczenia w pracach fundacji, a następnie z tego powodu odwołali ją ze stanowiska, naruszyli zasadę zaufania. Sąd pierwszej instancji zwrócił również uwagę, że rozwiązanie stosunku pracy na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. może nastąpić jedynie wówczas, gdy pracownikowi można przypisać winę. Zachowanie powódki nie nosiło znamion zawinienia, w konsekwencji odwołanie było wadliwe. Uznając zasadność roszczenia co do zasady, Sąd zasądził na rzecz powódki jedynie kwotę 2.439,70 zł, stanowiącą równowartość trzymiesięcznej różnicy między wynagrodzeniem na stanowisku dyrektora a wynagrodzeniem na zajmowanym nadal stanowisku zastępcy dyrektora. W ocenie Sądu, dalej idące żądanie pozostawało w sprzeczności z *ratio legis* odszkodowania z art. 58 k.p. Podkreślił, że powódka nadal jest zatrudniona na stanowisku zastępcy dyrektora, nie doszło zatem do całkowitego rozwiązania z nią stosunku pracy. Sąd zasygnalizował, że przyznanie powódce pełnego odszkodowania nie byłoby właściwe z uwagi na przyczynienie się jej do powstania zaistniałej sytuacji. W tym kontekście, powołując się na art. 8 k.p., stwierdził, że zasądzenie pełnego odszkodowania byłoby niewspółmierne do poniesionej rzeczywiście szkody.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożyła powódka. Zarzuciła naruszenie art. 58 k.p. w związku z art. 56 k.p. i art. 52 k.p., przez zasądzenie na jej

rzecz odszkodowania w wysokości nieznaney ustawie. Skarżąca argumentowała również, że odszkodowanie należne z tytułu rozwiązania stosunku pracy nie podlega miarkowaniu. Środek odwoławczy oparto także na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W tym zakresie powódka podała, że na stanowisku zastępcy dyrektora została zatrudniona przed objęciem stanowiska dyrektora, a na okres pełnienia tej funkcji udzielono jej urlopu bezpłatnego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Nie zaakceptował jednak założenia, zgodnie z którym powódce przysługiwało prawo do odszkodowania w związku z odwołaniem jej przez Zarząd Powiatu ze stanowiska dyrektora Powiatowego Zespołu Szpitali. Uzasadniając tą konkluzję Sąd drugiej instancji przyznał, że regulacja pracowniczego statusu dyrektora samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, utworzonego przez organ samorządu terytorialnego, nie jest przejrzysta. Kierując się art. 44 ust. 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej uznał, że powódka była zatrudniona na podstawie powołania. W dalszej części wywodów Sąd zanegował stanowisko powódki o równoległym zatrudnieniu na podstawie dwóch umów o pracę. Zwrócił uwagę, że w aktach osobowych skarżącej nie ma umowy o pracę dotyczącej stanowiska z powołania (zawartej przez Starostę O. w wyniku uchwały Zarządu Powiatu O.). W rezultacie, zdaniem Sądu drugiej instancji strony łączył jeden stosunek pracy zawarty na podstawie umowy o pracę z dnia 2 stycznia 2004 r. Na czas wykonywania przez powódkę pracy na stanowisku dyrektora Powiatowego Zespołu Szpitali, pozwany udzielił jej urlopu bezpłatnego. Odnosząc się do odwołania powódki ze stanowiska dyrektora Powiatowego Zespołu Szpitali w O. Sąd drugiej instancji uznał, że uchwały nr 101/2012 Zarządu Powiatu O. nie można utożsamiać z aktem rozwiązania stosunku pracy w rozumieniu art. 70 k.p. Nie jest ona bowiem oświadczeniem woli w rozumieniu Kodeksu pracy. Wykonanie uchwały Zarząd Powiatu powierzył Staroście O. Z materiału dowodowego nie wynikało natomiast, aby Starosta rozwiązał z powódką umowę o pracę bez wypowiedzenia (przy założeniu, że taką umowę na okres sprawowania funkcji dyrektora z nią zawarł). Na tej podstawie Sąd Okręgowy konkludował, że roszczenie apelującej skierowane przeciwko stronie pozwanej, która nie rozwiązała z nią umowy o pracę

w trybie natychmiastowym i z którą powódka nadal pozostaje w stosunku pracy, jest całkowicie bezzasadne.

Skargę kasacyjną wniosła powódka. Zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, to jest:

- art. 32 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, art. 4 ust. 4 pkt 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (prawidłowa podstawa prawna to art. 4 pkt 4 ustawy) i art. 44 ust. 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej w związku z art. 3¹ § 1 k.p., przez ich błędną wykładnię i przyjęcie braku legitymacji procesowej biernej strony pozwanej, mimo że zgodnie z art. 3¹ § 1 k.p. w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa dyrektora jednostki organizacyjnej powiatu, status strony pozwanej przysługuje tej jednostce jako pracodawcy, a nie reprezentującej ją osobie lub jej organowi (staroście, zarządowi powiatu);

- art. 70 § 1 i 3 k.p., przez ich niezastosowanie oraz błędne przyjęcie, że uchwała Zarządu Powiatu O. o odwołaniu powódki ze stanowiska dyrektora nie spowodowała rozwiązania stosunku pracy na podstawie powołania;

- art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 25 § 1 k.p. oraz art. 68 k.p., przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że powódka pozostawała ze stroną pozwaną w jednym stosunku pracy, w sytuacji gdy strony łączyły dwa stosunki pracy ze stroną pozwaną – powódka zajmowała stanowisko zastępcy dyrektora na podstawie umowy o pracę oraz stanowisko dyrektora na podstawie powołania przez zarząd powiatu;

- art. 32 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym w związku z art. 68 k.p., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powódka pozostawała ze stroną pozwaną w jednym stosunku pracy na stanowisku dyrektora na podstawie umowy o pracę zawartej z Powiatowym Zespołem Szpitali w O. w dniu 2 stycznia 2004 r., w sytuacji gdy wyłącznie właściwym do zatrudnienia dyrektora jednostki powiatu jest zarząd powiatu;

- art. 68² § 1 k.p., przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódka mogła pozostawać ze stroną pozwaną w jednym stosunku pracy na stanowisku dyrektora na podstawie umowy o pracę zawartej z Powiatowym Zespołem Szpitali w O. w

dniu 2 stycznia 2004 r., podczas, gdy stosunek pracy na podstawie powołania nawiązuje się w terminie określonym w powołaniu, zatem nie mógł powstać przed dniem 1 kwietnia 2008 r.;

- art. 65 § 1 k.c. i art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 68² § 1 k.p. i art. 174 § 1 k.p. w wyniku ich niewłaściwego zastosowania i dokonania błędnej wykładni oświadczeń woli stron, polegającej na przyjęciu, że strony zmodyfikowały umowę o pracę powódki przekształcając stanowisko zastępcy dyrektora szpitala w stanowisko dyrektora, w sytuacji gdy strony nie miały takiego zamiaru, o czym świadczy fakt udzielenia powódce urlopu bezpłatnego na stanowisku zastępcy dyrektora;

- art. 4 pkt 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, przez jego zastosowanie, w sytuacji gdy powyższy akt prawny został uchylony na podstawie art. 60 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych;

- art. 472 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., przez brak zarządzenia przedstawienia akt osobowych powódki dotyczących stosunku pracy na stanowisku zastępcy dyrektora i dokonanie ustaleń faktycznych w tym zakresie wyłącznie na podstawie akt osobowych dotyczących stanowiska dyrektora, co doprowadziło do nieprawidłowej oceny stosunków prawnych łączących strony;

- art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w wyniku niewskazania w uzasadnieniu wyroku, czy podstawą oddalenia apelacji był stwierdzony przez Sąd Okręgowy w ustnych motywach wyroku brak legitymacji procesowej biernej Powiatowego Zespołu Szpitali w . co utrudnia stronie ustosunkowanie się do treści wyroku i wskazanie podstaw kasacyjnych;

- art. 477 k.p.c., przez brak uchylenia wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w celu wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego organu Powiatu O., w sytuacji stwierdzenia, iż Powiatowy Zespół Szpitali w O. nie powinien być stroną pozwaną;

- art. 98 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę

prawnego ustanowionego z urzędu, przez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kwoty 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy zgodnie z podanym przepisem koszty wynoszą 60 zł.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany wyroku w całości i zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki odszkodowania w wysokości 33.300 zł z ustawowymi odsetkami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna.

Zarzuty dotyczące przepisów postępowania są chybione. Podstawa skargi kasacyjnej wskazująca na uchybienie art. 98 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu nie jest trafna. Wystarczy zapoznać się z przepisem art. 397² § 2 k.p.c. aby wiedzieć, że kwestionowanie rozliczenia kosztów procesu przez sąd drugiej instancji odbywa się przez wniesienie zażalenia do innego składu sądu. Oznacza to, że Sąd Najwyższy w ramach postępowania wywołanego skargą kasacyjną nie jest uprawniony do przesądzania, czy należne od powódki koszty procesu powinny wynosić 120 zł, czy też 60 zł.

Sąd drugiej instancji nie naruszył również art. 472 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. Pierwszy z wymienionych przepisów traktuje o sposobie wzywania stron, świadków, biegłych i innych osób. Odnosi się również do doręczeń oraz zarządzeń mających na celu przygotowanie rozprawy, w tym żądania przedstawienia niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy akt osobowych i innych dokumentów. Na tym jego funkcja się kończy. Nie sposób wyinterpretować, jak chce tego powódka, że art. 472 k.p.c. obliguje sąd do działania i gromadzenia materiału dowodowego (w tym akt osobowych) z urzędu. Omawiany przepis stanowi *lex specialis* względem art. 131-147 k.p.c., nie modyfikuje jednak reguł kontradiktoryjnego postępowania cywilnego. W szczególności, nie obliguje sądu do

żądania od pracodawcy przedstawienia akt osobowych pracownika w każdym przypadku. W tym zakresie zastosowanie ma art. 232 k.p.c., który nie został przywołany przez powódkę w skardze kasacyjnej.

Podstawa skargi kasacyjnej dotycząca art. 477 k.p.c., mimo że zgłoszona z ostrożności, jest bezzasadna. Procesowa zmiana strony w trakcie postępowania odbywa się na wniosek. W postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy przewidziano, że sąd może również z urzędu, zgodnie z przepisem art. 194 § 1 i § 3 k.p.c., wzywać do udziału w sprawie. W orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że sąd pracy nie może tego uczynić wbrew woli pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2006 r., II PK 357/05, OSNP 2007 nr 17–18, poz. 247). Podkreślono również, że przepis art. 477 zdanie pierwsze k.p.c. przewiduje możliwość a nie konieczność wezwania innej osoby do udziału w sprawie z urzędu. Nie oznacza to jednak swobodnego uznania sądu. Sąd Najwyższy przyjął zapatrywanie, że obowiązkiem sądu jest zastosowanie art. 477 zdanie pierwsze k.p.c., jeżeli wiadomo, że inna osoba jest legitymowana w sprawie, a pracownik się temu nie sprzeciwia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 351/99, OSNAPiUS 2001 nr 6, poz. 199). Skarżąca pominęła jednak, że ze względu na kategoryczną treść przepisu art. 391 § 1 zdanie drugie k.p.c., sąd drugiej instancji nie może z urzędu dokonać wezwania w trybie art. 194 § 1 i § 3 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2001 r., I PKN 342/00, OSNP 2003 nr 1, poz. 15). Oznacza to, że Sąd Okręgowy nie mógł uchybić temu przepisowi, gdyż nie miał on zastosowania w postępowaniu apelacyjnym. Skarga kasacyjna jest środkiem odwoławczym skierowanym przeciwko rozstrzygnięciu sądu drugiej, a nie pierwszej, instancji. Powódka nie powiązała zarzutu naruszenia art. 477 k.p.c. z innym przepisem regulującym procedowanie przez sąd odwoławczy, co uniemożliwia Sądowi Najwyższemu, związanemu granicami zaskarżenia oraz granicami zgłoszonych podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), zweryfikowanie, czy obowiązkiem Sądu Okręgowego było uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji, celem wezwania do udziału w sprawie organu Powiatu O.

Ostatni zarzut odnoszący się do prawa procesowego również nie może zostać uwzględniony. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego rozróżniają instytucję ustnego podania zasadniczych powodów rozstrzygnięcia oraz

konstrukcję uzasadnienia wyroku. Skarżąca powołując się na art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wskazała na rozbieżność między treścią ustnych motywów orzeczenia a pisemną argumentacją wyroku. Zarzut ten, choć odpowiada prawdzie, to jednak nie może doprowadzić do wydania przez Sąd Najwyższy wyroku kasatoryjnego albo reformacyjnego. Wynika to z tego, że skarżąca nie powiązała go z adekwatnymi przepisami prawa. Po pierwsze, nie wskazała na uchybienie art. 326 § 3 k.p.c. Wyłącznie w przypadku powiązania tego przepisu z art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) możliwe jest kwestionowanie postępowania sądu drugiej instancji polegającego na niespójności w trakcie komunikowania motywów rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy, działając jako sąd kasacyjny nie jest uprawniony do samodzielnego konkretyzowania zarzutów lub podejmowania prób domysłów co do tego, jakiego przepisu dotyczy podstawa skargi kasacyjnej, bądź zastępowania skarżącego w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia. W świetle art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw sprecyzowanych przez skarżącego i nie ma kompetencji, poza wzięciem z urzędu pod rozagę nieważności postępowania, do wykraczania poza podstawy wskazane w skardze (zob. np.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1999 r., III CKN 448/99, LEX nr 528117; z dnia 23 maja 2012 r., I PK 200/11, OSNP 2013 nr 5-6, poz. 52; postanowienia Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2002 r., III CKN 760/00, LEX nr 53138; z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365).

Mimo wyrażonych powyżej uwag krytycznych, wypada przyznać, że ewidentna i kategoryczna dysharmonia zachodząca między ustnymi motywami rozstrzygnięcia, wygłoszonymi na rozprawie w dniu 27 czerwca 2013 r., a pisemnym uzasadnieniem wyroku nie może zostać pozytywnie zrecenzowana. Może świadczyć o tym, że argumentacja, do której skarżąca odnosi się w skardze kasacyjnej, była tworzona wtórnie, na potrzeby ogłoszonego wcześniej wyroku. Rację ma powódka, że sytuacja tego rodzaju utrudnia konstruowanie podstaw skargi kasacyjnej. Właściwość ta widoczna jest po zestawieniu zarzutów dotyczących prawa materialnego. Powódka alternatywnie nawiązuje do dwóch motywów, oddzielnie do kwestii braku legitymacji procesowej (wynikającej z

ustnych motywów rozstrzygnięcia) oraz niezależnie do tezy kwestionującej występowanie obok siebie dwóch stosunków pracy (na której została oparta argumentacja Sądu drugiej instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku). W tej sytuacji nie może dziwić, że powódka wskazała na błędna wykładnię przepisów art. 32 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, art. 4 ust. 4 pkt 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (prawidłowo art. 4 pkt 4) i art. 44 ust. 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej w związku z art. 3¹ § 1 k.p. Przesądżając kwestię legitymacji procesowej pozwanego, nie można mieć wątpliwości co do jej występowania. W wypowiedziach judykatury jednolicie przyjmuje się, że jednostki organizacyjne szeroko pojętej administracji posiadają status pracodawcy w rozumieniu art. 3 k.p. Przykładowo pracodawcą jest Główny Inspektorat Pracy oraz Okręgowe Inspektoraty Pracy – wobec inspektorów pracy (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1992 r., I PZP 59/92, OSNCP 1993 nr 4, poz. 49), urząd gminy – co do pracowników samorządowych, w tym wójtów, burmistrzów i prezydentów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1992 r., I PRN 52/92, PiZS 1993 nr 5, s. 96), sąd rejonowy odnośnie do sędziów, a także prezesa tego sądu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1993 r., I PZP 30/93, OSNCP 1994 nr 6, poz. 123, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1996 r., I PRN 101/95, OSNAPiUS 1997 nr 7, poz. 112), Wojewódzki Urząd Pracy wobec jego dyrektora (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., I PKN 448/97, OSNAPiUS 1998 nr 22, poz. 649), gminny ośrodek pomocy społecznej – względem dyrektora tej jednostki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 r., I PKN 390/98, OSNAPiUS 1999 nr 23, poz. 744), a także szkoła odnośnie do nauczycieli i jej dyrektora (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2002 r., III PZP 7/02, LEX nr 564474). Nie zachodzą żadne racje, aby w przypadku dyrektora zakładu opieki zdrowotnej było inaczej. Okoliczność, że czynności w sprawach z zakresu prawa pracy za pracodawcę wykonuje starosta wobec kierowników samorządowych jednostek organizacyjnych (art. 7 pkt 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych, poprzednio art. 4 pkt 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych), nie przekreśla tego, że rolę pracodawcy wobec powódki pełnił Powiatowy Zespół Szpitali w O.

Zapatrywanie to, choć kontestowane przez Sąd Okręgowy w ustnych motywach rozstrzygnięcia, nie było już w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tematem wiodącym. Można wręcz wnosić, że Sąd drugiej instancji uznał jego nieprawidłowość. W konsekwencji omawiana podstawa skargi kasacyjnej nie może prowadzić w kierunku zamierzonym przez powódkę.

Nie jest celny zarzut odnoszący się do art. 4 pkt 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych. Rację ma skarżąca, gdy twierdzi, że ustawa ta przestała obowiązywać z dniem 31 grudnia 2008 r. (od dnia 1 stycznia 2009 r. weszła w życie nowa regulacja – ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych). Nie można jednak pominąć, że Sąd drugiej instancji przywołał nieobowiązujący przepis przy okazji prezentacji statusu prawnego dyrektora samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, a przede wszystkim w celu wykazania osoby uprawnionej do zawarcia z powódką umowy o pracę na stanowisku dyrektora Powiatowego Zespołu Szpitali. Uwzględniając, że praca na tym stanowisku rozpoczęła się od dnia 1 sierpnia 2008 r., zrozumiała stała się intencja Sądu. W tej dacie kompetencję do nawiązania z powódką umowy o pracę posiadał starosta powiatu na podstawie art. 4 pkt 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych.

Mianownikami pozostałych podstaw kasacyjnych jest jedna okoliczność. Chodzi o charakter prawny powierzenia powódce stanowiska dyrektora Powiatowego Zespołu Szpitali w O. Kwintesencją stanowiska Sądu Okręgowego jest twierdzenie, zgodnie z którym powódka nie była zatrudniona równolegle na podstawie dwóch umów o pracę, ale wyłącznie na podstawie umowy z dnia 2 stycznia 2004 r. Zdaniem Sądu, za taką oceną przemawiało kilka okoliczności (niewykazanie, że z momentem powierzenia obowiązków dyrektora Starosta O. nawiązał drugi stosunek pracy oraz ogólna zasada niedopuszczająca istnienie między tymi samymi stronami wielu zobowiązań pracowniczych). W opozycji do tego wyobrażenia powódka przedstawiła zarzuty błędnej wykładni art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 25 § 1 k.p. oraz art. 68 k.p., art. 32 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym w związku z art. 68 k.p., jak również niezastosowania art. 68² § 1 k.p. oraz błędnego zastosowania art. 65 § 1 i art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 68² § 1 k.p. i art. 174 § 1 k.p.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań niech będzie spostrzeżenie, że Sąd drugiej instancji nie wskazał podstawy prawnej, którą się kierował, co w powiązaniu z lapidarnym, ograniczonym do minimum, a przez to niekomunikatywnym uzasadnieniem wyroku, powoduje trudności w prześledzeniu motywów prowadzących do obranego stanowiska. Pomijając wytyczne płynące z art. 328 § 2 k.p.c., które niewątpliwie zostały naruszone (powódka powołała się na ten przepis, choć w innym kontekście), najważniejsze jest to, że Sąd odwoławczy podnosząc wątek wcześniej niekwestionowany przez strony (jak również przez Sąd pierwszej instancji) przeniósł dyskurs w obszar wyjątkowo problematyczny. Nawiązując do przebiegu postępowania jest to o tyle zaskakujące, że z pism procesowych pracodawcy, a także jego zachowania przed procesem nie można negować istnienia dwóch stosunków pracy. Ma to znaczenie, gdy weźmie się pod uwagę podstawę skargi kasacyjnej opartą na art. 22 § 1 k.p., art. 65 § 1 k.c. i art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p. W tym kontekście trzeba przybliżyć zawartości akt osobowych powódki, do których Sąd odwoławczy się nie odniósł. Pracodawca prowadził je oddzielnie dla zatrudnienia na stanowisku zastępcy dyrektora (a także wcześniejszych umów o pracę) – te akta osobowe nie zostały dołączone do sprawy, oraz dla więzi prawnej powstałej od dnia 1 kwietnia 2008 r. na stanowisku dyrektora. W tych ostatnich aktach osobowych znajduje się zaświadczenie wystawione przez Powiatowy Zespół Szpitali z dnia 31 marca 2008 r. (podpisane przez ówczesnego dyrektora), a skierowane do Starostwa Powiatowego, z którego wynika, że do czasu zaprzestania przez powódkę pełnienia funkcji dyrektora, będzie ona przebywać na urlopie bezpłatnym. W aktach tych znajduje się również podanie skarżącej o udzielenie urlopu bezpłatnego i karta urlopową z dnia 28 marca 2008 r. podpisana przez dyrektora. Wypada również zwrócić uwagę na świadectwo pracy wystawiane przez pozwanego, które potwierdza, że powódka była zatrudniona w okresie od dnia 1 kwietnia 2008 r. do dnia 3 sierpnia 2012 r. na stanowisku dyrektora, a stosunek pracy został rozwiązany na podstawie art. 70 § 1 k.p. Jeżeli do tego dodać, że po dniu 3 sierpnia 2012 r. skarżąca wróciła do pracy na stanowisku zastępcy dyrektora (co było bezsporne dla Sądu Okręgowego, który podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji), to założenie przyjęte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie jest trafne.

Odnosząc się wprost do argumentów, którymi posłużył się Sąd drugiej instancji, konieczne jest zaprezentowanie wykładni obowiązującego prawa. Trudności wynikają stąd, że przepisy co do zasady nie regulują sytuacji, w której te same strony łączy równolegle więcej niż jedna więź pracownicza. W orzecznictwie od dawna przyjmuje się, że zasadą jest pozostawanie tych samych stron w jednym stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I PKN 876/00, OSNP 2004 nr 4, poz. 60 i wskazane w nim wcześniejsze orzecznictwo). Dopuszcza się jednak nawiązanie drugiej umowy o pracę na wykonywanie dodatkowych czynności niemieszczących się w dotychczasowym rodzaju pracy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1969 r., III PZP 1/69, OSNCP 1969 nr 11, poz. 197). Trzeba jednak przyznać, że w razie wykonywania na rzecz pracodawcy kilku rodzajów pracy podporządkowanej należy domniemywać istnienia jednego stosunku pracy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2006 r., I PK 80/06, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 343, z dnia 12 kwietnia 1994 r., I PZP 13/94, OSNAPIUS 1994 nr 3, poz. 39). Wchodząc w szczegóły, może się wydawać, że miarodajny dla stanowiska Sądu Okręgowego jest pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 1999 r., I PKN 297/99 (OSNAPIUS 2001 nr 4, poz. 115). Polega on na przyjęciu, że zgoda na powołanie pracownika na stanowisko dyrektora zakładu opieki zdrowotnej stanowi domniemanie wyrażenia woli rozwiązania w drodze porozumienia stron wcześniej nawiązanej umowy o pracę. W uzasadnieniu tego judykatu Sąd Najwyższy wyraźnie zastrzegł, że kierował się takim założeniem wyłącznie wobec nie zgłoszenia przez skarżącego adekwatnych podstaw kasacyjnych. Również w innych wypowiedziach orzeczniczych trudno znaleźć jednoznaczny pogląd, który odrzucałby kategorycznie dopuszczalność połączenia się pracownika i pracodawcy więcej niż jednym stosunkiem pracy.

Ostatnio w sposób poglądowy zagadnienie to przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lipca 2012 r., II PK 316/11 (LEX nr 1274966). Wskazał na utrwaloną wykładnię, z której wynika, że zgoda pracownika na powołanie go na stanowisko u dotychczasowego pracodawcy stanowi domniemane wyrażenie woli rozwiązania w drodze porozumienia stron wcześniej nawiązanej umowy o pracę. Podkreślił również, że powołanie jako źródło stosunku pracy (art. 2 i 68 k.p.) nie

przekształca treści wcześniej zawartej umowy o pracę w ten sposób, że na pewien czas dochodzi do powierzenia innego stanowiska z powołania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1992 r., I PZP 29/92, Przegląd Sądowy 1993 nr 1, s. 70, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., I PKN 33/97, OSNAPiUS 1997 nr 22, poz. 431; z dnia 24 lipca 2001 r., I PKN 551/00, OSNP 2003 nr 12, poz. 290; z dnia 9 maja 2000 r., I PKN 620/99, OSNAPiUS 2001 nr 20, poz. 611). Zauważył przy tym jednak dwie odrębności. Po pierwsze, że dopuszczalne jest porozumienie stron w sprawie zmiany umownej więzi pracowniczej na stosunek pracy z powołania na czas określony, po upływie którego następuje reaktywowanie umownego stosunku pracy (wyrok z dnia 15 maja 1997 r., I PKN 164/97, OSNAPiUS 1998 nr 7, poz. 213). Po drugie, że na mocy wyraźnego porozumienia stron może dojść do sytuacji, gdy nowy stosunek pracy będzie istniał niezależnie od więzi pracowniczej wcześniej zawartej.

Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną powódki podziela przedstawioną powyżej linię orzeczniczą. Konieczne jest jednak podkreślenie, że formułowanie uniwersalnych tez w przypadku dodatkowego zatrudnienia pracowniczego u tego samego pracodawcy jest utrudnione. Wynika to z występowania wielu zmiennych, które kształtują, a ostatecznie determinują kwalifikację prawną. Sąd drugiej instancji ich nie rozważał, poprzestając na ogólnych stwierdzeniach, że powódka nie wykazała nawiązania drugiego zobowiązania, a obowiązująca powszechnie zasada zakazuje istnienia między tymi samymi stronami więcej niż jednego stosunku pracy. Spostrzeżenie to nie wyczerpuje niedostatków argumentacji Sądu. Dostrzegalna jest również sprzeczność w głoszonych twierdzeniach. W jednym miejscu (str. 11 uzasadnienia) Sąd uznaje, że powódka była zatrudniona na podstawie powołania, a w innym (str. 12) konkluduje, iż pozostawała ona ze stroną pozwaną w jednym stosunku pracy na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 2 stycznia 2004 r. Nawiązując do zarzutów zgłoszonych przez powódkę, w obliczu wskazanych nieprawidłowości, nie jest możliwe poddanie rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji merytorycznej ocenie.

Sytuacja prawna powódki jest wyjątkowa nawet na tle nieczęsto spotykanej zbieżności polegającej na objęciu stanowiska dyrektora zakładu przez pracownika

już zatrudnionego. Świadczy o tym co najmniej kilka okoliczności. Po pierwsze, skarżąca wykonywała wcześniej obowiązki zastępcy dyrektora. Oznacza to, że po powołaniu na stanowisko dyrektora obiektywnie dotychczasowej funkcji nie mogła sprawować. Odmienna sytuacja prawna zachodzi, gdy dyrektor realizuje równolegle (choć z reguły w ograniczonym zakresie) obowiązki lekarza, wynikające z pierwotnej umowy o pracę. Po drugie, z sekwencji zdarzeń wynika, że strony jednoznacznie traktowały powołanie na stanowisko dyrektora jako nowy (odrębny) stosunek pracy, a jednocześnie odniosły się do zatrudnienia dotychczasowego, udzielając powódce na jej wniosek urlopu bezpłatnego. Jasne jest, że zmienna ta ma znaczenie i warunkuje status skarżącej względem stanów faktycznych, w których pracodawca i pracownik nie odnoszą się do wcześniej zawartej umowy o pracę. Po trzecie, nie można pominąć, że po odwołaniu ze stanowiska dyrektora skarżąca dalej świadczyła pracę jako zastępca dyrektora.

Sąd drugiej instancji nie odniósł się do wskazanych czynników. Twierdzenie o istnieniu jednej umowy o pracę oparł wyłącznie na założeniu, że powódka nie wykazała aby po powołaniu na stanowisko dyrektora została z nią zawarta nowa umowa o pracę. W opozycji do tego rodzaju wnioskowania stoi art. 44 ust. 4 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Stanowczo określa on, że podmiot, który utworzył publiczny zakład opieki zdrowotnej, nawiązuje z kierownikiem tego zakładu stosunek pracy na podstawie powołania lub umowy o pracę albo zawiera z nim umowę cywilnoprawną. Przepis ten w powiązaniu z art. 32 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym w czytelny sposób określa, że zarząd powiatu jest organem kompetentnym do zatrudnienia i wyboru jego rodzaju. Analiza uchwały Zarządu Powiatu nr 40/08 podjęta w dniu 27 marca 2008 r. daje pewność, że powódka została powołana na dyrektora Powiatowego Zespołu Szpitali w O. Oznacza to, że jej stosunek pracy ukształtowano w ramach podstawy prawnej określonej w art. 68 § 1 k.p. Rację ma zatem skarżąca, że w tym kontekście doszło do uchybienia prawu. Konstatacja ta (znajdująca potwierdzenie również w świadectwie pracy) jest punktem wyjścia do rozważań nad istnieniem umowy o pracę zawartej w dniu 1 kwietnia 2004 r. Sąd drugiej instancji na samym początku wyszedł z błędnego założenia, że powołanie nie wywarło żadnych skutków prawnych, a strony przez cały czas łączyła tylko umowa z dnia 1 kwietnia

2004 r. W konsekwencji wyprowadził fałszywe wnioski w zakresie znaczenia odwołania ze stanowiska dyrektora Powiatowego Zespołu Szpitali. Zapatrywanie to upoważnia do uznania trafności (w tym zakresie) podstaw skargi kasacyjnej opartych na art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 25 § 1 k.p. oraz art. 68 k.p.; art. 32 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym w związku z art. 68 k.p.; art. 68² § 1 k.p.; art. 65 § 1 k.c. i art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 68² § 1 k.p. i art. 174 § 1 k.p.

W ocenie Sądu Najwyższego, w ramach niespornych okoliczności faktycznych, nie jest pozbawione racji twierdzenie powódki, że powołanie na stanowisko dyrektora zakładu opieki zdrowotnej wykreowało nowy stosunek pracy z powołania. Nie doszło przy tym do unicestwienia lub przekształcenia umowy o pracę zawartej w dniu 1 kwietnia 2004 r. Zachowanie stron, polegające na udzieleniu powódce urlopu bezpłatnego (w sytuacji, gdy było już wiadomo, że zostanie ona powołana na dyrektora) i wystawieniu świadectwa pracy, obejmującego wyłącznie okres od 1 kwietnia 2008 r. do 3 sierpnia 2012 r., nie pozwala na przyjęcie, że doszło do dorozumianego rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron. Nie można zatem sytuacji prawnej powódki oceniać przez odwołanie się do poglądu wyrażanego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1999 r., I PKN 297/99 (OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 115, zob. też Z. Kubot, *Status kierownika samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej*, Wrocław 2001, nr 75). Z kolei dopuszczenie powódki po dniu 3 sierpnia 2012 r. do pracy w charakterze zastępcy dyrektora wyklucza koncepcję przekształcenia umowy o pracę w stosunek pracy z powołania. Oznacza to, że strony łączyły równoległe dwa zobowiązania, przy czym pierwsze z nich, na okres stosunku pracy z powołania, nie było realizowane (dlatego udzielono skarżącej urlopu bezpłatny). Rozwiązanie takie jest akceptowalne pod warunkiem, że strony tak się umówią. Sąd Najwyższy podziela w tym zakresie zapatrywanie wyrażone w literaturze przedmiotu (B. Cudowski, *Wielość zatrudnienia pracowniczego u jednego pracodawcy*, Państwo i Prawo 2005 nr 3, s. 93, B. Cudowski, *Dodatkowe zatrudnienie*, Warszawa 2007, s. 155). Sprowadza się ono do przyznania stronom uprawnienia do swobodnego ukształtowania swojej sytuacji prawnej. W ramach tej kompetencji możliwe jest udzielenie pracownikowi urlopu bezpłatnego na okres

zatrudnienia na podstawie powołania. Skorzystanie z tej sposobności oznacza, że nie dochodzi do rozwiązania, ani przekształcenia dotychczasowej umowy o pracę. Trwa ona równolegle ze stosunkiem pracy nawiązanym na podstawie art. 68 § 1 k.p. Odwołanie ze stanowiska, w rozumieniu art. 70 § 1 i § 3 k.p., nie wpływa na istnienie umowy o pracę w ramach której pracownik korzysta z urlopu bezpłatnego. Oznacza to, że oświadczenie woli, od którego odwołała się powódka, wywarło skutek z art. 70 § 3 k.p. (rozwiązało stosunek pracy). Skarżąca ze zrozumiałych względów w skardze kasacyjnej nie zgłosiła zarzutów dotyczących wysokości odszkodowania, co uniemożliwia Sądowi Najwyższemu zajęcie w tym względzie stanowiska.

Z powyższych względów, kierując się art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.